

Sygn. akt VI ACa 766/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Teresa Mróz

SO del. Anna Szanciło (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Kocon

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2018 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy

z powództwa (...) sp. z o.o. z siedzibą w W.

przeciwko A. M. i E. M.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 1 marca 2017 r., sygn. akt III C 1020/13

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

Sygn. akt VI ACa 766/17

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 18 stycznia 2013 r. powód (...) sp. z o.o. w W. (dalej: (...)) wniósł o zasądzenie od pozwanych A. M. i E. M. kwoty 83.891 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. W uzasadnieniu wskazał, że jest w posiadaniu weksla płatniczego wystawionego przez pozwanego i poręczonego przez pozwaną. Weksel in blanco został wypełniony, albowiem nie zostały spłacone wierzytelności wynikające z umowy leasingu nr (...), tj. raty leasingowe, odszkodowanie należne z tytułu wypowiedzenia umowy oraz kary umownej. Pozwani – pomimo wezwania do zapłaty – nie zaspokoili roszczenia.

W dniu 29 stycznia 2013 r. został wydany nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W zarzutach od powyższego nakazu zapłaty pozwani A. M. i E. M. domagali się jego uchylenia i oddalenia powództwa. Zaprzeczyli istnieniu zobowiązania, jak również wskazali na nieważność weksla i wypełnienie go niezgodnie z deklaracją wekslową lub bez deklaracji.

W toku sprawy pozwani wskazali również, że miały miejsce dodatkowe rozliczenia z tytułu szkody w pojeździe

W odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty powód podtrzymał swoje stanowisko. Wskazał, że nie ma żadnych zobowiązań finansowych wobec pozwanych i nie istniały podstawy do zaliczenia odszkodowań uzyskanych od ubezpieczyciela na poczet zobowiązań pozwanego, podobnie jak i kwot z tytułu korekt faktur. Odszkodowania, które otrzymał od ubezpieczyciela stanowią ekwiwalent szkód w pojeździe. Nadto pozwany nie udokumentował napraw ani nie wskazał, w jaki sposób kwoty uzyskane z tytułu ubezpieczenia mają być zaliczone.

W kolejnym piśmie procesowym pozwani wskazali, że w dniu wypełnienia weksla nie istniało roszczenie powoda. Pojazd stanowiący przedmiot umowy leasingu został naprawiony, a pozwany poniósł z tego tytułu nakłady i dlatego kwota odszkodowania (18.822,50 zł) powinna zostać rozliczona między stronami, podczas gdy powód zaliczył odszkodowanie na poczet innych długów, niezgodnie z umową. W przypadku zaliczenia tej kwoty na poczet spornej umowy, nie istniałyby podstawy do jej wypowiedzenia.

Wyrokiem z dnia 1 marca 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie Wydział III Cywilny uchylił w całości nakaz zapłaty wydany w postępowaniu nakazowym z dnia 29 stycznia 2013 r., wydany w sprawie o sygn. akt III Nc 22/13, oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd I instancji ustalił, że strony zawarły umowę leasingu operacyjnego nr (...), którego przedmiotem była naczepa z plandeką. Wierzytelności z tytułu tej umowy zostały zabezpieczone przez wystawienie przez A. M. weksla in blanco, który został poręczony przez E. M..

Powód zawarł z pozwanym w sumie dziewięć umów leasingu. Pozwany początkowo zaspokajał należności terminowo. Następnie popadł w kłopoty finansowe i opóźniał się z zapłatą. W czasie obowiązywania umowy leasingu nr (...) doszło do kolizji, na skutek której naczepa będąca przedmiotem tej umowy została uszkodzona. W dniu 19 kwietnia 2010 r. ubezpieczyciel przyznał odszkodowanie w kwocie 18.822,50 zł z tytułu szkody w pojeździe. Następnie w dniu 29 listopada 2011 r. ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 12.357,31 zł z tytułu szkody w pojeździe M. (...). W dniu 25 stycznia 2013 r. ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie w kwocie 17.910 zł z tytułu szkody w pojeździe marki (...), nr rej. (...), będącego przedmiotem innej umowy leasingu.

Sąd I instancji przyjął, że powód zaksięgował na poczet rat umowy leasingowej nr (...) kwotę 3.808,84 zł, zamiast kwoty 18.822,50 zł, różnica zaś została bezprawnie zaliczona na poczet innych umów leasingowych. Przyjął, że saldo rozrachunków na dzień 1 marca 2012 r. powinno wynosić +7.187,45 zł, co oznacza, że pozwany miał nadpłatę. W dniu 1 marca 2012 roku wypowiedziana została przedmiotowa umowa leasingu oraz pozostałe umowy. Pozwani zostali wezwani do zapłaty kwoty 83.891 zł z tytułu rozliczenia wierzytelności.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd I instancji uznał, że przekazane przez ubezpieczyciela odszkodowanie powód zaksięgował w sposób nieprawidłowy, gdyż z kwoty 18.822,50 zł zaksięgował na poczet umowy nr (...) jedynie kwotę 3.808,84 zł, tj. o 15.013,66 zł mniejszą. W związku z tym powód miał nadpłatę. Powołując się na art. 709¹⁵ k.c., Sąd Okręgowy uznał, że powód dokonał rozliczeń w sposób sprzeczny z tym przepisem. W takiej sytuacji brak było podstaw do wypowiedzenia umowy oraz wypełnienia weksla i dlatego nakaz zapłaty został uchylony na podstawie art. 496 k.p.c. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu I instancji wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zarzucił naruszenie:

1) prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób dowolny, a nie swobodny oraz sprzeczny z doświadczeniem życiowym i wiedzą obiektywną, poprzez:

- pominięcie dowodu z pisma powoda z dnia 18 maja 2011 r., zawierającego dyspozycję pozwanego, co do rozksięgowania kwot uzyskanych z odszkodowania, co skutkowało ich zaliczeniem na poczet innych umów leasingu niż przedmiotowa,

- pominięcie dowodu z umowy leasingu, tj. art. 4.6 Ogólnych Warunków Umowy Leasingu (dalej: OWUL), zgodnie z którym powód był uprawniony do zaliczania kwot uzyskanych z odszkodowania według swojego uznania,
- uznania za wiarygodną opinię biegłego, z której wynika, że powód nie przedstawił dowodów mogących zmienić ocenę opinii biegłego, podczas gdy powód wykazał sposób księgowania notą księgową z dnia 1 września 2011 r. oraz przedstawił pismo z dnia 22 marca 2013 r., uzasadniające przeksięgowanie,
- uznanie, że powód nieprawidłowo zaksięgował odszkodowanie.

co skutkowało uznaniem, że powód nieprawidłowo rozliczył umowę i w dniu wypowiedzenia nie było zaległości stanowiących podstawę wypowiedzenia;

2) prawa materialnego, tj. art. 709¹⁵ k.c., poprzez uznanie, że przepis ten ma zastosowanie w sprawie w sytuacji, gdy umowa nie została jeszcze wypowiedziana.

Powołując się na powyższe zarzuty, powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów procesu.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była zasadna, o ile zmierzała do uchylenia zaskarżonego wyroku.

Roszczenie powoda wynikało z weksla in blanco, który został wypełniony na kwotę 83.891 zł, po tym jak umowa leasingu została wypowiedziana. Pozwani zgłosili zarzuty dotyczące weksla, jak i stosunku podstawowego. Wywodzili bowiem, że roszczenie nie istnieje, gdyż kwota odszkodowania, którą otrzymał powód od ubezpieczyciela, tj. 18.822,50 zł, powinna zostać rozliczona na poczet zobowiązań wynikających z przedmiotowej umowy. Sąd I instancji podzielił to stanowisko, co było wynikiem uznania, że powód nieprawidłowo zaksięgował kwoty uzyskane od ubezpieczyciela z tytułu szkody w pojeździe – w szczególności na poczet rat spornej umowy leasingu powinien zaksięgować nie kwotę 3.808,84 zł, ale 18.822,50 zł. Przyjął zatem, że pozwany dokonał rozliczenia wypłaconego odszkodowania w sposób niezgodny z art. 709¹⁵ k.c.

W orzecznictwie ugruntowane jest stanowisko, że jeżeli powód przedstawi ważny weksel in blanco, który następnie został wypełniony i stanowi podstawę dochodzonego roszczenia, to pozwany może podnosić zarzuty dotyczące stosunku podstawowego i sprawa ze stosunku wekslowego przenosi się na stosunek podstawowy. Oznacza to, że uprawnione było podniesienie przez pozwanych zarzutów związanych z nieprawidłowym wypełnieniem weksla in blanco, który stanowił zabezpieczenie ewentualnych roszczeń powodowej spółki z przedmiotowej umowy leasingu. Nie można jednak zapominać, że w tego typu sprawach, jak niniejsza, niezbędne jest wykazanie przez pozwanych przesłanek zwalniających z odpowiedzialności, a więc to na pozwanych spoczywa ciężar dowodu wykazania nieprawidłowości w wypełnieniu weksla in blanco. Aby dokonać właściwych ustaleń i rozpoznać istotę sprawy, sąd powinien przeprowadzić właściwie postępowanie dowodowe w celu ustalenia podstaw i prawidłowości wypowiedzenia umowy, a następnie rozpoznać sprawę merytorycznie w zakresie roszczeń zgłoszonych przez powoda.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, należy w pierwszej kolejności wskazać, że Sąd I instancji nieprawidłowo zastosował przepisy prawa materialnego, a w szczególności art. 709¹⁵ k.c., opierając na nim swoje rozstrzygnięcie. Zgodnie z tym przepisem w razie wypowiedzenia przez finansującego umowy leasingu na skutek okoliczności, za które korzystający ponosi odpowiedzialność, finansujący może żądać od korzystającego natychmiastowego zapłacenia wszystkich przewidzianych w umowie a niezapłaconych rat, pomniejszych o korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek ich zapłaty przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Widać wyraźnie, że art. 709¹⁵ k.c. ma zastosowanie w wypadku wypowiedzenia umowy leasingu. Stanowisko Sądu I instancji

jest więc wewnętrznie sprzeczne – z jednej bowiem strony Sąd ten przyjął, że wypowiedzenie umowy leasingu przez powoda było bezskuteczne, gdyż nie zaszły przesłanki do wypowiedzenia umowy leasingu, gdyż powód powinien był zaliczyć korzyści (kwoty uzyskane od ubezpieczyciela) na poczet rat leasingowych, z drugiej zaś zastosował przepis, który dotyczy rozliczenia umowy leasingu właśnie po skutecznym jej wypowiedzeniu przez leasingodawcę (finansującego). Oznacza to, że powołany przepis nie mógł stanowić podstawy zaliczenia kwot uzyskanych od ubezpieczyciela na poczet obowiązującej umowy leasingu, a bezsporne było, że umowa była wiążąca i była wykonywana przez strony po zdarzeniu (kolizji), w wyniku którego doszło do szkody w pojeździe. Po naprawie pojazdu bowiem powód nadal korzystał z pojazdu w ramach tej umowy, uiszczając opłaty z tym związane.

Powyższe oznacza, że zasadny był zarzut naruszenia art. 709¹⁵ k.c., stanowiący podstawę przyjęcia przez Sąd I instancji obowiązku powoda zaliczenia kwot uzyskanych tytułem odszkodowania na poczet rat leasingowych w trakcie trwania umowy leasingu.

Sąd Apelacyjny zgadza się także z zarzutem naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazać bowiem należy, iż Sąd Okręgowy, w oparciu o opinię biegłego sądowego przyjął, że powód dokonał nieprawidłowego rozliczenia odszkodowania. Zasadnie skarżący zarzuca, że biegły w sposób nieuprawniony dokonał ustaleń w tym zakresie, a Sąd I instancji – uznając opinię biegłego za wiarygodny dowód w sprawie – oparł na niej swoje rozstrzygnięcie. Aby przyjąć, że odszkodowanie wypłacone przez ubezpieczyciela w kwocie 18.811,50 zł zaspokoiło wierzytelności z tytułu rat leasingowych, należało ustalić, czy kwota ta mogła stanowić zaspokojenie rat leasingowych, skoro odszkodowanie miało pokryć szkodę w pojeździe. Nadto należało ustalić, czy ww. kwota była należna pozwanemu i z jakiego tytułu, w jakiej dacie była wymagalna oraz czy doszło do umorzenia wierzytelności. Do tego nie są niezbędne wiadomości specjalne, a tylko wówczas możliwe jest przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego (art. 278 § 1 k.p.c.).

Tymczasem Sąd Okręgowy nie dokonał ustaleń faktycznych w tym przedmiocie. Pominął dowody w postaci oświadczenia powoda z dnia 6 lipca 2011 r. o potrąceniu do kwoty 12.629,08 zł wierzytelności wskazanych w wezwaniu z dnia 20 czerwca 2011 r. na kwotę 4.309,08 zł i rat płatnych do 5 lipca 2011 r. w kwocie 8.320,00 zł, z kwotą otrzymanego przez powoda odszkodowania (18.822,50 zł), pisma powoda z dnia 18 lipca 2011 r., stanowiącego wezwanie do dostarczenia dokumentów potwierdzających naprawę pojazdu i jej koszt oraz pisma pozwanego z dnia 1 sierpnia 2011 r., z którego wynika, jakie dokumenty zostały przez pozwanego przedstawione, a także zeznań świadka D. W., które uznał za bezprzedmiotowe dla rozstrzygnięcia. Pozwany w piśmie z dnia 18 maja 2011 r. wskazał, że kwoty otrzymane przez powoda od ubezpieczyciela należy przeksięgować na poczet rat leasingowych. Kwota 18.822,50 zł stanowiła odszkodowanie za szkodę, która wystąpiła w pojeździe będącym przedmiotem umowy leasingu nr (...). Następnie pozwany oświadczył o potrąceniu rat płatnych na dzień 20 czerwca 2011 r. i 5 lipca 2011 r. w kwocie 12.629,08 zł z kwotą odszkodowania. W odpowiedzi, powód pismem z dnia 18 lipca 2011 r., poinformował, że zaliczenie nastąpi po przedłożeniu takich dokumentów, jak oświadczenie, że pojazd został naprawiony, kalkulacja naprawy oraz ocena jakości naprawy sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę. Pozwany przedstawił oświadczenie o naprawie pojazdu, kalkulację naprawy zaświadczenie o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z prawem do naprawy pojazdów oraz kserokopię dowodu rejestracyjnego naczepy (...) Ostatecznie jednak powód uznał, że pozwany nie przedstawił oceny jakości naprawy sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę i dlatego zaliczył na poczet przedmiotowej umowy jedynie kwotę 3.808,84 zł z tytułu kosztów holowania, a pozostałą część – na należności wynikające z innych umów leasingu: nr (...), co zostało wskazane w nocie księgowej z dnia 1 września 2011 r.

Sąd Okręgowy nie rozważył, że D. W., która zajmowała się obsługą spółki w zakresie likwidacji szkód. Świadek zeznała, że kwota przelana przez ubezpieczyciela jest zaliczana na poczet rat, gdy klient przedstawi dokumenty potwierdzające naprawę pojazdu. W przypadku zaś braku takich dokumentów odszkodowanie nie jest zaliczane na raty leasingowe ani nie jest w żaden inny sposób zaliczane. Może zostać zaliczone na poczet należności, ale już po odebraniu przedmiotu leasingu od klienta. Zeznała również, że pozwany pomimo wezwania nie przedstawiał dokumentów potwierdzających naprawę pojazdu, jak rachunek, faktury z serwisu naprawy lub oceny technicznej naprawy sporządzonej przez niezależnego rzeczoznawcę, a pozwany jedynie złożył własne oświadczenie o tym, że pojazd naprawił.

Nie doszło więc do oceny materiału dowodowego w kontekście istotnej dla sprawy kwestii, czyli ustalenia przesłanek, na podstawie których powód odmówił uznania wierzytelności pozwanego i zaliczenia ich na poczet rat leasingowych, co miało wpływ na stan rozliczeń stron.

Zasadny był także zarzut pominięcia treści umowy leasingu, tj. art. 4.6 OWUL, na podstawie którego powód zaliczał kwoty uzyskane z odszkodowania według swojego uznania. Zgodnie z tym postanowieniem OWUL korzystający upoważnił finansującego do zaliczenia każdej dokonanej wpłaty, niezależnie od wskazania korzystającego zawartego w przelewie, na poczet dowolnej umowy leasingu, której jest stroną jest korzystający, jeżeli należności z tej umowy są wymagalne. Finansujący był uprawniony do zaliczenia wpłat na poczet wymagalnych od korzystającego należności, w szczególności na odsetki za zwłokę, inne opłaty i koszty (w tym koszty windykacji, koszty sądowe i opłaty egzekucyjne związane z umową) poniesione przez finansującego w związku z niewywiązaniem się przez korzystającego z umowy leasingu, niedobory kaucje, zaległe raty, bieżące raty.

Sąd I instancji istotnie nie rozstrzygał zastosowania postanowień umowy stron w tym zakresie, bowiem nie ocenił uprawienia powoda do zaliczenia otrzymanego od ubezpieczyciela odszkodowania na poczet innych umów niż przedmiotowa. Jest to o tyle istotne, że – jak jednolicie przyjmuje się w doktrynie i orzecznictwie – art. 451 k.c., który reguluje kwestię zaliczania wpłaconych kwot na poczet jednego z kilku długów, ma charakter dyspozytywny, co oznacza, że strony stosunku umownego mogą tę kwestię inaczej rozstrzygnąć w umowie. Jest to podstawowa kwestia, gdyż literalne brzmienie art. 4.6 OWUL stanowi o „dokonanej wpłacie” przez korzystającego, a takową nie jest kwota uzyskana od ubezpieczyciela z tytułu szkody w pojeździe. Nie sposób również nie zauważyć, że uprawnionym do otrzymania odszkodowania był powód, jako właściciel pojazdu, a więc do szkody doszło w jego majątku. Niemniej wytyczne co do interpretacji treści umowy daje art. 65 § 2 k.c., który nakazuje brać pod uwagę przede wszystkim intencję stron. A ta wynika zarówno z powołanych zeznań świadka, jak i zachowania samego powoda, który dokonał rozliczenia kwoty odszkodowania na poczet umów leasingu. Jest to wynikiem tego, że – jak wynikało z materiału dowodowego i twierdzeń powoda – pozwany, który poniósł koszty naprawy, miał przedstawić stosowne dokumenty, które uzasadniały poniesienie określonych kosztów, co pozwoliłoby na rozliczenie tych kwot jako „dokonanych wpłat”. Stąd nie było zasadne pominięcie przez Sąd Okręgowy art. 4.6 OWUL.

W tym kontekście nie sposób pominąć, że Sąd Okręgowy nie rozważył również, czy pozwany, pomimo spoczywającego na nim obowiązku (art. 6 k.c.), wykazał, że do dnia 1 września 2011 r. przedstawił powodowi rachunki za naprawę pojazdu, czy też opinię niezależnego rzeczoznawcy potwierdzającą naprawę pojazdu. Jeżeli dojdzie się do wniosku, że temu obowiązkowi pozwany nie sprostął, to uwzględniając treść umowy stron, a konkretnie art. 4.6 OWUL, należałoby przyjąć, że powód był uprawniony do zaliczenia – notą księgową z dnia 1 września 2011 r. – kwoty 15.013,66 zł (18822,50 zł – 3.808,84 zł) na poczet innych wymagalnych zobowiązań pozwanego, wedle swojego uznania. Co więcej, wówczas rozliczenie tej kwoty stanowiłoby tak naprawdę przejaw dobrej woli powoda, gdyż jeżeli pozwany nie wykazał ani poniesienia określonych kosztów, ani konieczności (niezbędności) ich poniesienia, powód nie miał prawnego obowiązku zaliczenia tych kwot na poczet któregoś z długów pozwanego, gdyż nie istniałaby wierzytelność, której rozliczenia mógłby dokonać, zaś pozwany – którą mógłby potrącić (art. 498 i n. k.c.). Jeżeli powód to uczynił, pomniejszając tym samym stan zobowiązań pozwanego, dokonał tego z korzyścią dla tego ostatniego, ale nie wpływało to na ustalenie, że na dzień złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy leasingu, tj. 1 marca 2012 r., pozwany pozostawał dłużnikiem powoda, i zaistniały przesłanki do złożenia takiego oświadczenia. Także złożone przez pozwanego oświadczenie o potrąceniu byłoby nieskuteczne, gdyż nie przysługiwałoby mu wzajemna wierzytelność wobec powoda. Te okoliczności również nie stanowiły przedmiotu rozważań Sądu I instancji.

Wskazać należy, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi m.in. wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu I instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania, albo merytorycznych zarzutów strony, przez podstawienie przyjmując, że istnieje przesłanka materialno-prawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie. Dochodzi więc do niego również w sytuacji, gdy sąd I instancji nie rozpozna (pominie) merytorycznych zarzutów stron, które wpływają na treść żądania pozwu (zob. np. wyrok SN z dnia 24 września 1998 r., II CKN 897/97, Lex 34232). Bardzo dokładnie tę kwestię wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu

z dnia 13 listopada 2014 r. (III SZ 1/14, Lex nr 1554589). Pamiętać należy, że nierozpoznanie istoty sprawy rodzi konieczność uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, w przeciwnym razie strony byłyby pozbawione jednej merytorycznej instancji (zob. T. Ereciński, w: T. Ereciński (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, t. 2, Warszawa 2007, s. 147).

W niniejszej sprawie Sąd I instancji nie rozpoznał materialnoprawnej podstawy roszczenia powoda, nie odniósł się do jego istoty, gdyż oddalił powództwo z powodu przyjęcia, że nie było podstaw do wypowiedzenia umowy, przyjmując jednak całkowicie błędny tok rozumowania, oparty na niewłaściwym przepisie prawa materialnego. Przyjęty przez ten Sąd sposób ustalenia podstaw do złożenia oświadczenia o wypowiedzeniu umowy nie mógł doprowadzić do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, o czym była mowa powyżej. Taka sytuacja oznacza, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy we wskazanym rozumieniu. Dodać należy, że za utrwalony należy uznać pogląd, iż brak ustaleń faktycznych i konieczność dokonania ich przez sąd odwoławczy po raz pierwszy, czyni zasadnym uchylene wyroku z uwagi na obowiązek respektowania konstytucyjnej zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego (zob. postanowienia SN: z dnia 23 października 2015 r., V CZ 63/15, Legalis, z dnia 24 lutego 2016 r., III PZ 2/16, Legalis i z dnia 19 października 2016 r., V CZ 58/16, Legalis). Postępowanie przed sądem drugiej instancji nie może bowiem zastępować rozpatrywania sprawy przed pierwszą instancją w tak istotnym zakresie, że staje się postępowaniem jednoinstancyjnym (zob. postanowienia SN: z dnia 27 maja 2015 r., II CZ 19/15, Legalis i z dnia 27 lipca 2016 r., V CZ 32/16, Legalis).

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd I instancji, uwzględniając całokształt materiału dowodowego, jak dowody z dokumentów oraz zeznania słuchanych w sprawie osób, na tej podstawie oceni skuteczność oświadczenia pozwanego z dnia 6 lipca 2011 r. w przedmiocie potrącenia. Nadto oceni uprawnienie pozwanego do zaliczenia otrzymanego odszkodowania na poczet innych umów leasingu w sposób wskazany w nocie księgowej z dnia 1 września 2011 r., mając na względzie treść art. 4.6 OWUL, w kontekście art. 451 k.c. Na nowo oceni zatem istnienie przesłanek do wypowiedzenia umowy leasingu, a następnie, jeżeli uzna że wypowiedzenie było skuteczne, odniesie się do roszczeń powoda, obejmujących raty leasingowe i karę umowną, ale również odszkodowanie należne z tytułu wypowiedzenia umowy. Dopiero wówczas zasadne będzie zastosowanie art. 709¹⁵ k.c. i ustalenie, czy kwota wyliczona przez powoda jest prawidłowa.

W związku z powyższym zachodziły przesłanki zastosowania art. 386 § 4 k.p.c., w konsekwencji czego zaskarżony wyrok podlegał uchylene do ponownego rozpoznania. Jednocześnie o kosztach procesu za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c.